

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

O sądy przysięgłych

Pisaliśmy już na tym miejscu, że obecny aparat sądownictwa, który jeśli idzie o większość zatrudnionego w nim personelu, jest w gruncie rzeczy starym aparatem reżimu sanacyjnego i nie jest wobec tego w stanie spełnić swego podstawowego zadania: obrony ustroju demokratycznego w Polsce. Nie będziemy dalecy od prawdy, gdy powiemy, że spełnia on rolę raczej odwrotną... Nie będziemy się też zbyt mijali z rzeczywistością, gdy powiemy, że nasz obecny aparat sądowiczy (nie cały — rzecz prosta) jest swoistym koniem trojańskim elementom, wiernych staremu przedwrześniowemu reżimowi oraz grawitujących w tym kierunku.

Żywioły reakcyjne pro-faszystowskie nie mogą wlać się do gmachu demokratycznej Polski atakiem frontalnym, bo na to są oczywiście zbyt słabe, ale to nie znaczy, że dają one za wygrane, że rezygnują z walki z demokracją. Nie, cała rzeczywistość nasza mówi o tym, że im większe są zwycięstwa obozu demokracji, im większe są sukcesy polityki naszego demokratycznego rządu, tym zaciętszy i zacieklejszy jest opór reakcji, tym bardziej lajdackich metod walki chwytają się żywioły reakcyjne — profaszystowskie i prohitlerowskie. Świadczą o tym morderstwa w Łodzi, zabójstwo 10 polskich oficerów i żołnierzy w powiecie sokołowskim, wypadki w Krakowie, zbrodnicze rabunkowe napady band faszystowsko-hitlerowskich na chłopów.

Żywioły, profaszystowskie, dążąc do powrotu do stosunków przedwrześniowych, między innymi, zrećnie wykorzystują swoje wpływy w aparacie sądowniczym dla swoich reakcyjnych celów i jak krety podkopują się pod podstawy naszego ustroju demokratycznego: pod reformę rolną, prawo państwa do fabryk, kopalni i banków. Przy pomocy swoich wpływów w aparacie sądowniczym paraliżują oni walkę naszych władz demokratycznych z lichwą i spekulacją. I co najważniejsze, przy pomocy swoich wpływów w aparacie sądowniczym usiłują one paraliżować walkę naszych władz demokratycznych z prohitlerowskimi żywiołami bandyckimi, z elementami antydemokratycznymi i antypaństwowymi.

Gdyby ogłosić statystykę spraw przekazanych sądom przez organa bezpieczeństwa w stosunku do osób oskarżonych o działalność bandycką, profaszystowską, prohitlerowską, antypaństwową oraz liczbę wyroków zapadłych w tych sprawach oraz ogłosić wyroki, jakie zapadły w procesach przeciwko bandytom i mordercom faszystowskim, społeczeństwo byłoby zdumione dziwną pobłażliwością naszych sądów, właśnie w stosunku do tego rodzaju zbrodni przeciw państwu.

Dodajmy do tego, że obecny aparat sądowiczy zbudowany jest na zasadach, sprzecznych z duchem demokratycznej konstytucji marcowej 1921 r., na której opiera się nasz rząd, zgodnie z manifestem lipcowym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Stan taki, gdy całe nasze państwo opiera się na zasadach demokratycznych, a sądownictwo zbudowane jest na zasadach reakcyjnych, profaszystowskich i rekrutuje swoje kadry przeważnie z żywiołów obcych, lub wręcz wrogich demokracji, jest na dalszą metę nie do utrzymania. Zresztą, manifest lipcowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, będący programem prac naszego rządu, wyraźnie zapowiada demokratyzację sądownictwa.

Dzisiaj sprawa demokratyzacji naszego sądownictwa dojrzała w zupełności. Są-

Bilans wojny na Pacyfiku

Stany Zjednoczone domagają się szeregu stałych baz morskich. Umowa o dostawach wojennych przestaje obowiązywać

LONDYN. (BBC). Według komunikatu amerykańskiego, Japończycy stracili w czasie wojny 333 okręty wojenne, 12 ich pancerników nie nadaje się do użytku. Stany Zjednoczone straciły 143 okręty wojenne.

NEW YORK. (Tass). Jak donosi korespondent agencji „Associated Press“ z

Washington, ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych ogłosiło, że ogólne straty Stanów Zjednoczonych w wojnie do dnia 14 sierpnia wyniosły 922.757 ludzi z tej liczby 199.183 zabitych, 570.993 — rannych, 33.653 zaginionych bez wieści i 118.924 wziętych do niewoli.

LONDYN. (BBC). Dziennik stołeczny

„Washington Post“ omawiając sytuację w Japonii, stwierdza, że przeciętny Japończyk zdaje sobie sprawę z tego, że wojna skończyła się klęską Japonii, lecz nie rozumie jeszcze konsekwencji tej klęski dla kraju. To też konieczna jest — zdaniem dziennika, jak najdalej idąca czujność ze strony przyszłych władz okupacyjnych na terenie Japonii.

Nominacja gen. Mac Arthura spotkała się żywym uznaniem opinii amerykańskiej, przypomina się jego słowa, gdy był zmuszony opuścić Filipiny. Powiedział wtedy „Powrócę tu“ („City Journal“).

LONDYN. (BBC). Z Washingtonu donoszą, że ukazało się memorandum amerykańskiej komisji do spraw morskich. Członkowie tej Komisji, po odbyciu długiej podróży po Pacyfiku, sformułowali szereg postulatów odnośnie baz amerykańskich. Oprócz dotychczasowych baz Stanów Zjednoczonych, powinny powstać na Pacyfiku nowe potężne bazy morskie i lotnicze, które muszą być stale w pogotowiu. Stany Zjednoczone powinny mieć dominujące stanowisko na wyspach Mariańskich, Karolinie, wyspach Marshalla i innych. Poza tym Stany Zjednoczone powinny mieć prawo do tych terytoriów obcych, gdzie w czasie wojny znajdowały się ich bazy.

LONDYN. (BBC). Z Washingtonu donoszą, iż umowa o dostawach dla sprzymierzonych ze strony Stanów Zjednoczonych traci swą moc. Na podstawie t. zw. umowy „Lend lease“ Stany Zjednoczone udzieliły pomocy Związkowi Radzieckiemu, Chinom, Francji i Holandii na sumę 10 miliardów funtów sterlingów.

Parlamentariusze japońscy przybyli wczoraj do kwatery gen. Mac Arthura

LONDYN, BBC. — Z kwatery Głównej gen. Mac Arthura w Manilli donoszą, że przybył tu dziś rano wysłannicy japońscy w liczbie 16-u. Wśród nich znajduje się gen. Takashiro, zastępca Szefa Sztabu, adm. Jokijama i sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Japonii. Gen. Mac Arthur nie brał osobiście udziału w przyjęciu tych parlamentarzystów. Pierwszy przyjął ich pułk. Dawsen i rozkazał wysiadać według starzeństwa. Gdy gen. Takashiro po wyjściu z samolotu zsalutował i wyciągnął rękę na powitanie, oczekujący Japończyków kap. Willowby zignorował to, odwrócił się na pięcie i zaprowadził w milczeniu Japończyków do oczekujących ich samochodów.

Już w dniu 19 sierpnia miały się rozpocząć w godzinach wieczornych rokowania wstępne. Właściwe jednak wręczenie warunków kapitulacji nastąpi później w Tokio.

Rokowania w Tokio prowadzić będzie ze strony sojuszników — gen. Mac Arthur, ze strony japońskiej weźmie w

nich udział minister spraw zagranicznych Japonii Shigemitsu.

LONDYN, BBC. — Książę Higashi Kuni, premier rządu japońskiego, zwołał w dniu dzisiejszym nadzwyczajne posiedzenie gabinetu. Na posiedzeniu tym oświadczył, że Japonia musi zerwać ze swoimi starymi błędami. Oznajmił też o nominacji Tashiroki Owata na stanowisko ministra bez teki. Owata jest to był poseł japoński w ZSRR i dyrektor Japońskiej Szkoły Wojskowej.

LONDYN, BBC. — Z Chabina wyjechała delegacja radziecka, która pojechała tam celem zabrania delegatów japońskich do kwatery marsz. Wasilewskiego, Naczelnego Dowódcy Wojsk Radzieckich, walczących w Mandżurii. Delegaci japońscy są już w drodze do kwatery marsz Wasilewskiego.

LONDYN, BBC. — Z Waszyngtonu donoszą, że prez Truman odbył pierwszą konferencję z przybyłym w ostatnich dniach premierem Chińskiego Rządu — Sungiem.

Uchwały Komisji Porozumiewawczej polskich stronnictw demokratycznych

WARSZAWA, (Polpress). Komisja porozumiewawcza stronnictw demokratycznych przydziała ob. ob. Kiernika i Litwina ze Stronnictwa Ludowego, ob. ob. Bermana i Zambrowskiego z ramienia PPR, ob. Szwabego, z ramienia PPS, ob. ob. Rzymowskiego i Guzikiego, z ramienia Stronnictwa Demokratycznego, oraz ob. ob. Popiela i Felczaka ze Stronnictwa Pracy odbyła w dniu 17 sierpnia kolejne posiedzenie.

Komisja przyjęła do wiadomości zapewnienie ob. ob. Popiela i Felczaka, że grupy Stronnictwa Pracy dążyć będą do jak najszybszego zakończenia prac konsolidacyjnych, zmierzających do wznowienia działalności Stronnictwa Pracy.

KOMISJA JEDNOMYŚLNIE NAPIĘTNOWAŁA SPRAWCÓW ANTYŻYDOWSKIEGO POGROMU W KRAKOWIE.

hańbiących dobre imię Polski w świecie demokratycznym i wyrażających dążenia skrajnej reakcji polskiej do wprowadzenia w Polsce praktyk hitlerowskich, oraz zwróciła się do Prezydium KRN o skierowanie do Krakowa komisji parlamentarnej dla zbadania wszyst-

kich okoliczności zbrodni faszystowskiej.

W związku z uchwałami konferencji poczdamskiej w sprawie granic Polski komisja zwróciła się z apelem do Rządu o szybkie ujednoczenie i znormalizowanie administracji polskiej na terenach odzyskanych, zgodnie z ustrojem administracyjnym, istniejącym w całym kraju. Komisja wyraziła opinię, że w związku z ujawniającym się w niektórych gałęziach przemysłu — w szczególności na terenach odzyskanych brakiem siły roboczej konieczne jest, szybkie wydanie przez Rząd dekretu o

OBOWIĄZKU PRACY

co pozwoli również ukrócić spekulacje i wciągnąć do pracy produkcyjnej elementy pasywnie żyjące.

Komisja wezwała wszystkie terenowe organizacje stronnictw demokratycznych do aktywnego poparcia akcji państwowej zbierania świadczeń rzeczowych i zwróciła się z apelem do odpowiednich czynników gospodarczych, o całkowitą realizację należnych wsi premii w artykułach przemysłowych, za zdaną kontyngent.

dy demokratyczne, sądy przysięgłych, sądy czy też trybunały ludowe, rekrutujące się z ludu, spośród robotników i chłopów, spośród inteligencji pracującej, z ludzi wiernych sprawie demokracji, z ludzi wybranych przez demokratyczne organizacje polityczne i związkowe — jedynie mogą i są w stanie zapewnić odpowiedni wymiar sprawiedliwości i praworządność demokratyczną w Polsce. Tylko sądy przysięgłych, demokratyczne sądy ludowe są w stanie skutecznie bro-

nić nasze państwo przed zakusami żywiołów profaszystowskich. I dlatego nie wolno dłużej czekać z zasadniczą reformą naszego sądownictwa. Potrzebę, palącą konieczność tej reformy odczuwa znakomita większość naszego społeczeństwa, a przede wszystkim klasa robotnicza i chłopci.

Czas aby reforma sądownictwa znalazła się na warsztacie prac Rządu i Krajowej Rady Narodowej.

Edward Uzdanski.

Generalissimus Stalin — Czang-Kai-Szek

LONDYN. (BBC). Radio moskiewskie podało dziś wiadomość o wymianie depesz między gen. Czang-Kai-Szekiem i generalissimusem Stalinem. Przewodniczący Prezydium Rady Naczelnej ZSRR, Kalinin odpowiedział na depeszę gratulacyjną króla Jerzego VI, w której dziękuję za zaszczyt, jaki spotkał ze strony króla i wyraża przekonanie, że ścisła współpraca Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii przyczyni się do panowania pokoju w świecie.

Obozy Polaków w Linzu

KRAKÓW, (Polpress). Na terenie Linzu znajdują się około 40 obozów polskich, które zgromadziły Polaków z wielu obozów koncentracyjnych, oraz obozów pracy z terenu Austrii i Bawarii.

Linz koncentruje wszystkich Polaków, którzy chcą powrócić do Ojczyzny. Życie w obozach, mimo dużej swobody, ma jednak cechy życia koczarskiego, skrupowanego pewnymi przepisami. Przebywający w obozach spędzają czas na kształceniu się, rozrywkach kulturalnych. Organizuje się kursy obcych języków, kluby sportowe, działa zespół artystyczny, który urządził szereg udanych imprez. Otwarto także szkoły, dla dzieci i młodzieży. Mimo względnie dobrych warunków bytowania, mieszkańcy obozów pragną jak najszybciej powrócić do kraju.

Obowiązek pracy na Węgrzech

MOŚKWA, (Polpress). Agencja Tass donosi, że rząd węgierski wydał ustawę o powszechnym obowiązku pracy. Obowiązkowi podlegają mężczyźni od lat 18 do 60 lat i kobiety od 18 do 42 lat. Zwolnieni są duchowni, lekarze, wojskowi, profesorowie i niektóre inne zawody,

Polskie słowo na falach eteru

Przemówienie Prezydenta Bieruta na uroczystości otwarcia Raszyń

Obywateli! Po raz pierwszy od sześciu lat rzucamy znowu w świat słowo polskie w taki sposób, że wszyscy nas, rodacy, gdziekolwiek się znajdują w Europie. Mnieły na zawsze koszmarnie dni niewoli i mowa polska włącza się w ogólny chór narodów świata, aby ogłosić, radośnie, triumf wolności, sprawiedliwości i pokoju.

Odbudowa z gruzów rozgłosiła raszyńskiej, to jeszcze jeden dowód, że „Polska powstała, by żyć”, że naród polski, wspierany braterską pomocą zaprzyjaźnionego z nami narodu sowieckiego, podjął wielki wysiłek twórczy, aby jak najrychlej odbudować nasz kraj, z ruin i zniszczenia, aby przywrócić do życia naszą Warszawę, która barbarzyńca niemiecki zamienił w popioły i zgłiszczą.

Rozgłoszenia raszyńska mówić będzie od dziś każdemu, w kim bije serce polskie, że Ojczyznę wrywa go do współdziałania w tym wielkim wysiłku odbudowy, od którego leżeć będzie nasz byt, rozwój Polski i przyszłość naszych pokoleń. Nikozemnym też pozostanie ten, kto tego głosu Ojczyzny, znajdującej się w potrzebie, nie usłucha. Bo nie ma dla człowieka i być nie może świętszego obowiązku nad obowiązek obrony i odbudowy domu ojczystego, który zniszczył wróg.

Odbudowa rozgłoszenia raszyńskiej to jeszcze jeden symbol siły i korzyści, jaką daje przyjaźń i współpraca sąsiedzka narodów słowiańskich.

Armia Czerwona wyzwoliła Polskę wspólną ofiarą krwi przelanej przez sowieckiego i polskiego żołnierza tu pod Warszawą i na wszystkich ziemiach polskich. I w tym samym czasie, gdy jeszcze zwycięski oręż naszego żołnierza wyrąbał w znoju nowe granice Polski nad Odrą i Nisą i Bałtykiem — wielki wódz narodów słowiańskich oświadcza nam, Polakom, że przyjaźń szczerą i prawdziwą oznacza gotowość spieszenia z pomocą sąsiadów w każdej jego potrzebie i dlatego Związek Sowiecki ofiarowuje Polsce pomoc w odbudowie jej zniszczonej stolicy.

Radiostacja raszyńska — to jeden z pierwszych wspaniałych darów sąsiedzkich ZSRR dla Polski, to jeden z objawów potwierdzających słuszność drogi, jaką obrała demokracja polska, zrywając raz na zawsze z reakcyjną polityką nienawiści i wzajemnej niechęci, naszego wielkiego sąsiada — Związku Republiki Radzieckich. I dlatego pozwól sobie ten pierwszy głos, puszczony na fale eteru przez aparaty rozgłoszenia raszyńskiej, zakończyć oświadczeniem, że Polska chce i będzie żyć od dziś w zgodzie i sojuszu z bratnimi narodami słowiańskimi Związku Radzieckiego, że szczerą wolą Rządu Jedności Narodowej jest oparcie polityki polskiej na przymierzu z wszystkimi trzema mocarstwami, sprzymierzonymi w walce z najazdem niemieckim, która uwielić zyskała zwycięstwo.

Przed dwoma dniami Rząd Polski podpisał nowe układy ze swym potężnym sąsiadem ra-

dzieckim, które posiadają niezwykle doniosłe znaczenie dla obu naszych państw i są nowym, twórczym wkładem w dział odbudowy pokoju świata.

Układy te rozwiązują sprawiedliwie i wiarygodnie nasze wzajemne stosunki sąsiedzkie. Ustala one nową granicę Polski i ZSRR na podstawie słusznej zasady narodowościowej, przywracającej Ukraincom, Białorusinom i Litwinom możliwość złączenia i życia w obrębie własnych organizmów państwowych, zaś Polskę przekształcają w państwo jednonarodowe, oparte na najzdrowszych zasadach rozwoju, gwarantujących jej zwartość wewnętrzną i siłę na zewnątrz.

Zawarte układy są znakomitym wyrazem wspólnych i zdecydowanych dążeń obu naszych państw do oparcia naszych stosunków sąsiedzkich na trwałej podstawie. Stosunki te cechuje przyjaźń i wola jak najszerzej współpracy i wzajemnej pomocy, która przyniesie obu naszym państwom i narodom niewątpliwie jak najbardziej korzystne owoce.

Kończąc pragnę złożyć serdeczną podziękę ofiarodawcy radiostacji raszyńskiej, generalissimowi Stalinowi, wielkiemu i szczeremu przyjacielowi Polski.

Chcę podziękować również gorąco wszystkim pracownikom, inżynierom, technikom i robotnikom, wszystkim sowieckim i polskim budowniczym rozgłoszenia raszyńskiej. Niech żyje wielka twórcza przyjaźń polsko-radziecka! Niech żyje odradzająca się wolna, niepodległa i demokratyczna nasza Ojczyzna Polska!

Przegląd prasy

Gniazdo reakcji

„Głos Ludu” zwraca uwagę na atmosferę, jaka panuje na wyższych uczelniach polskich. Wyższe uczelnie były w Polsce przedwrześniowej reduktą reakcji, wylegarnią hasel nietolerancji i nienawiści rasowej.

Nawiązując do stanu obecnego autor artykułu dochodzi do wniosku, że

wyższe uczelnie są nadal w demokracji Polsce siedzibą reakcji zatrutej jadłem rasizmu myśli. Trudno było oczekiwać czegoś innego. Wybitnie pobłażliwie polityka personalna Ministerstwa Oświaty dopuściła do uczelni wszystkich profesorów, bez względu na ich działalność przedwojenną — dopuściła ich do pracy pedagogicznej i naukowej, ludząc się nadzieją, że w nowych warunkach, w nowej rzeczywistości staną się dostojni profesorowie rzecznikami nowej demokratycznej myśli.

Nie dość na tym. Komisja dyscyplinarna, która rozpatrywała sprawy profesorów, oskarżonych o współpracę z okupantem, uniewinniła wszystkich obwinionych, choć sama nawet motywacja decyzji świadczyła o winie oskarżonych. Nic dziwnego, że w takich warunkach reakcja podniosła głowę. Robotnicy Krakowa, masy pracujące całej Polski, ostro i zdecydowanie domagają się wypowiedzenia ostatecznej walki reakcji. Czy nie należało by rozpocząć akcji od oczyszczenia stajni augszawskiej wyższych uczelni?

odszkodowania niemieckie

„Rzeczpospolita”, omawiając sprawę odszkodowań niemieckich i udział w nich Polski, stwierdza, że

Niemcy zapłacą odszkodowania zapewne. Tym razem nie ulega to wątpliwości. Metoda obrona przy ustalaniu reparacji należnych od Niemiec narodom, których gospodarstwo doznało szkód na skutek rabunków i planowego zniszczenia, gwarantuje, że będą one wyegzekwowane. I że będą wyegzekwowane z korzyścią dla państw zwycięskich, a nie jak ongiś z ich niewątpliwą stratą. Niemcy zapłacą odszkodowania w naturze. Zapłacą gotowymi kompleksami urządzeń przemysłowych, praktycznym unieważnieniem praw patentowych, likwidacją przemysłu zbrojeniowego — a więc tymi aktywami, które zbudowały ich groźną potęgę.

Pomoc dla pracowników Nauki i Sztuki

WARSZAWA. (Polpress). Z inicjatywy prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta i premiera ob. Edwarda Osóbki-Morawskiego, uchwała Rady Ministrów powstała przy Prezydium Rady Ministrów, komisja pomocy pracownikom sztuki i nauki oraz pracownikom społecznym.

W skład komisji weszli: delegowany przez prezydenta Bolesława Bieruta dyr. dr. Jan Wasilewski, przez premiera Edw. Osóbki-Morawskiego dyr. Henryk Ładosz-Smuga (przewodniczący) przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dyr. Stanisław Lorentz, przez Ministerstwo Oświaty dyr. prof. Stanisław Arnołd, oraz delegat Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu Władysław Szmidt.

Komisja odbyła szereg posiedzeń, ustalając pierwszą listę wybitnych artystów i uczonych, których praca będzie wspomagana przez Rząd Polski. Lista obejmuje architektów, plastyków, literatów, aktorów, muzyków, historyków sztuki i działaczy społecznych, oświatowych, profesorów wyższych uczelni i innych.

Komisja zapewni również opiekę rodzinom zmarłych wybitnych artystów i uczonych oraz ludziom zasłużonym w wieku podeszłym. Komisja przyjmuje umotywowane wnioski od instytucji artystycznych, naukowych i społecznych oraz związków zawodowych.

Szwecja a Narody Zjednoczone

LONDYN. (BBC). Donoszą ze Sztokholmu, że Szwecja pragnie przystąpić do organizacji Narodów Zjednoczonych. Szwecja gotowa jest przyjąć wszelkie zobowiązania, wynikające z udziału w tej organizacji.

W ROCZNICĘ POWSTANIA DRUGIEJ ARMII

Rozkaz Naczelnego Wodza W.P.

Żołnierze!

Mija rok od chwili, gdy odradzające się Państwo Polskie rozpoczęło budować 2 Armie Wojska Polskiego. W niecały miesiąc po wyzwoleniu skrawka Polski wyniszczonej, uciążliwej pięcioletnią okupacją naród zdobył się na ogromny wysiłek utworzenia nowej potężnej Armii, która za przykładem zahartowanej, doświadczonej w bojach 1 Armii, miała wziąć udział w rozgromieniu Niemiec, wyzwoleniu ziem polskich z jarzma hitlerowskiego.

Mieliśmy mało oficerów, ale dzięki mądrej polityce Krajowej Rady Narodowej mieliśmy przyjaciela — Związek Radziecki i jego wielkiego Wodza Generalissimusa Stalina, który z całą wielkodusznością dał nam swoich bojowo wyszkolonych i ofiarnych oficerów. Dał nam jednocześnie świetną nowoczesną broń i bogaty sprzęt bojowy.

Od pierwszych dni Armie tworzył zastępiony w walce z faszystym doświadczony dowódca gen. broni Karol Świerczewski. Wrażliwy w Armie całe oddziały partyzanckie, stały się jej trzonem ideowym i bojowym. Szkolenie było krótkie. Zbliżała się ofensywa styczniowa. 2 Armia miała pójść w rychły bój. Kiedy Armia Czerwona ruszyła z Wisły na Odrę, a u jej boku 1 Armia — poszła ich szlakiem bojowym i 2 Armia witała na drodze z gorącym entuzjazmem przez wolną Warszawę, Kraków, Łódź, Poznań. Stanela nad Nisą Łużycka i tutaj zaczyna się jej żołnierska stawa na wyzwolonych prasłowiańskich ziemiach.

Żołnierze!

Nad Nisą był nasz chrzest bojowy. W krótkich, ale zarytych i zmiennych walkach, forsując Nisę zlamala 2 Armia doskonale uzbrojone dywizje niemieckie, broniące tutaj od południa Berlina. W krwawych bojach pod Drezniem i Bautzen wytrzymała ostatnie wściekle uderzenia niemieckie i przeszła z Armia Czerwona do potężnego kontrnatarcia, które zawiadło ją przez Sudety aż pod Pragę, niosąc braciom Czechom wyzwolenie.

W tych zaciętych walkach wykazaliście, żołnierze 2 Armii, wspaniałe bohaterstwo, polską odwagę i ofiarność. Dorzuciliście do historii Polski jeszcze kilka świetnych zwycięstw. Dziś po skończonej wojnie obeliliście straż nad naszą nową, ale prastarą granicą, nad Nisą i Odrą. Strzeżcie jej czujnie, bo drogę i krwawo było nasze zwycięstwo, nasz drezniński grunwald.

Żołnierze!

Dziś w rocznicę powstania 2 Armii Krajowa Rada Narodowa, Rząd i Naczelny Dowództwo wyraża wam swoją miłość, wdzięczność i podziw.

W uznaniu waszych zasług na wieczną pamięć czynów i bohaterstwa jednostkom wojskowym 2 Armii Wojska Polskiego nadaje nazwy:

„DREZDEŃSKICH”:

8 dywizji piechoty,
9 dywizji piechoty,
9 dywizji przeciwpancernej.

„SUDECKICH”:

10 dywizji piechoty,
5 pułków czołgów,
14 brygadzie przeciwpancernej.

„ŁUŻYCKICH”:

7 dywizji piechoty;
3 dywizji artylerii obrony przeciwlotniczej,
2 dywizji artylerii,
16 brygadzie przeciwpancernej,
4 pułkowi łączności.

„SASKICH”:

5 dywizji piechoty,
10 batalionów łączności,
3 eskadry lotniczej,
28 pułkowi artylerii samochodowej,
Dowódca 2 Armii przedstawi generałów,

oficerów i szeregowych, którzy wyróżnili się w bojach i we wzorowej służbie do odznaczeń.

Naczelnym Dowódcą W. P.

(—) MICHAŁ ŻYMIERSKI

Marszałek Polski.

Z-ca Naczelnego Dowódcy W. P.

do spraw polif. - wych.

(—) MARIAN SPYCHAŁSKI

gen. dyw.

Szef Sztabu Głównego W. P.

(—) WIADYSŁAW KORCZYC

gen. broni.

Nadużycia w fabryce „Ciba”

Sprzedawano towar „na lewo” po cenach paskarskich

Dnia 10.8. 45 r. Komisja Kontrolna, działająca z ramienia Wydziału do Zwalczenia Spekulacji i Lichwy Wojennej, wykryła w Pabianickiej fabryce chemicznej „Ciba” nadużycia w wysokości kilkuset tysięcy złotych.

Jak się okazało, z dotychczasowego zestawienia faktów zarządzający fabryką z ramienia Centralnego Zarządu Chemicznego pp. dyrektorzy w osobach Ruszewskiego Romana i Ferya okradali skarb państwa na kilkaset tysięcy złotych miesięcznie. Według okólnika Ministerstwa Przemysłu i Handlu nr 102 fabryka mogła sprzedawać swe wyroby po cenach komercyjnych z góry określonych tymże okólnikiem dla szpitali, aptek i innych zakładów, o charakterze społecznym, wymienionych w okólniku. Jak się okazało, towary sprzedawano osobom, które nie były upoważnione do kupna.

Na podkreślenie zasługuje perfidny sposób

omijania zarządzeń państwowych. Ponieważ ceny artykułów były z góry narzucone, omijano zarządzenie w ten sposób, że dla zakładów prywatnych (E. Wende, Warszawa) sprzedawano towary po cenach zbliżonych do oznaczonych okólnikiem 102. A jednocześnie pisało się list do nabywcy, aby należność według rachunków płacił na konto fabryki „Ciba”, a dopłatę za nabyte produkty w wysokości 50, 100 czy nawet 300 procent przesyłał do kasy prywatnej.

Ponieważ ze szpitalami nie można było prowadzić takich szacherek, sprzedawano im się towary o 30 czy 50 procent drożej.

Sprawa ta zajął się gorąco kierownik wydziału do Walki z Lichwą na Łódź i woj. łódzkie ob. Polka Marian, przekazując ją odpowiednim czynnikom. Zainteresowanych w afierze zatrzymano. Śledztwo w toku.

Zjazd b. więźniów politycznych

Utworzono organizację pn.: Związek Weteranów Walk Rewolucyjnych 1905—1918

W Łodzi odbył się IX ogólnokrajowy zjazd delegatów Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych z okresu walk rewolucyjnych 1905—1918 r.

Podczas okupacji Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych utraciły swoje archiwum i szereg cennych dokumentów historycznych oraz zbiory z okresu walk rewolucyjnych 1905—1918.

Celem zjazdu było zorganizowanie pozostałych jeszcze przy życiu uczestników walk rewolucyjnych oraz opracowanie wniosków i deklaracji do Rządu.

Uchwalono nowy statut, który zmienia dawniejszą nazwę stowarzyszenia na Związek Weteranów Walk Rewolucyjnych 1905—1918.

W zjeździe brali udział delegaci następują-

cych miast: Łódź, Warszawa, Częstochowa, Radom, Kielce, Radomsko, Kutno, Płock, Kalisz, Poznań, Zduńska Wola, Pabianice, Ozorków, Zgierz, Zawiercie, Katowice, Ostrowiec Świętokrzyski i Dąbie n/Nerem oraz przedstawiciele władz, partii politycznych i inni.

Do Zarządu Głównego zostali wybrani: Zakrzewski Andrzej Łódź (prezes), Gajewski Józef, — Łódź, Miller Henryk Mieczysław — Łódź, Zajdel Władysław — Łódź, Domański Jan — Warszawa, Krainczyński Jan — Radom, Hiler Roman — Częstochowa.

Siedziba zarządu głównego mieści się tymczasowo w Łodzi (ul. Piotrkowska nr 243) w lokalu Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, Oddział w Łodzi.

Teatr „Grotteska” w Łodzi

Do Łodzi zjechał na kilka występów teatr lalki i aktora „Grotteska”. Oczywiście z „Tarabumbą”. Nic dziwnego — „Tarabumba” w Krakowie święciła triumfy, o „Tarabumbie” pisano i mówiono entuzjastycznie. Oczywiście w Krakowie, gdzie panuje inna nieco niż w Łodzi atmosfera.

Zdajemy sobie najpierw sprawę czym właściwie jest „Tarabumba”. Określając najprostszymi słowami, jest to widowisko cyrkowe, gdzie aktorami są marionetki plus jeden żywy aktor, dublujący jedną z ról lalek.

Szereg cyrkowych popisów marionetek, popisów związanych z tradycyjnymi intermediami, wykonywanymi przez kłownów stoi istotnie na bardzo wysokim poziomie samej techniki wykonania. Lalki marionetki, wprawiane w ruch przy pomocy sznurków a poruszające się tak swobodnie po scenie, jak widzimy (to w „Tarabumbie” — t. rzecz istotnie godna podziwu. I gdy się widzi przy tym chińczyka — żonglera, któremu z precyzyjną dokładnością opada na czubek buta porzucona piłeczka; gdy widzi się tancerkę na linie, tańczącą z nieźrównaną gracją i wykonywującą t.zw. „szpagat” z wdziękiem chwytając przy tym trzymaną w ręku parasolkę; gdy widzi się wspaniałe tańczące „tresowane” białe koniki — można istotnie doznać odczucia jakiejś swoistej sztuki. Ale choć właściwie reagujemy tu na coś, co nie tylko znajduje się na peryferiach sztuki, lecz nawet na pewno w pewnym sensie ta sztuka jest, gdyż wywołuje szereg doznań wzruszeniowych — niemniej z teatrem, moim zdaniem, niewiele ma to wspólnego.

Jedynym momentem w „Tarabumbie” gdzie dał się odczuć wiew nie poezji, lecz poetyczności tylko, i nie napięcia dramatycznego, ale udratyzowania są końcowe sceny współgrania kukielki-tancerki i kłowna-Gagatka z żywym aktorem-Gagatkim. Tu zresztą, najsilniej oddziaływała sama strona widowiskowa, ale to już zdecydowanie jest winą starego tekstu.

O „Tarabumbie” jako o widowisku teatralnym, w ścisłym znaczeniu tego słowa, wbrew opinii Krakowa, sądzę, że mówić być nie może. Z tym należy poczekać do zapowiadanej opery buffo „La Serva padrona” Pergolesiego. Niemniej w ramach swego gatunku, a nie zapominając, że „Tarabumba” jest przeznaczona w głównej mierze dla dzieci — jest to widowisko ciekawe i, co przede wszystkim należy podkreślić, doskonale „zrobione”. Na uwagę również zasługują w „Tarabumbie” dekoracje i dobrze zastosowana ilustracja muzyczna.

—X—

Związek Prac. Służby Zdrowia

Zawiadamiamy, że Związek Zawodowy Prac. Służby Zdrowia, skupiający w swych ramach sekcje lekarzy, lekarzy — dentyistów, położnych, pracowników drogerii i aptek, techników dentystrycznych i t.d. na skutek decyzji Komisji Centralnej Zw. Zaw. obejmuje również pracowników wszystkich szpitali (lekarze, pielęgniarki, personel pomocniczy).

NIE BĘDZIE REPRYWATYZACJI FABRYK

bez zasięgnięcia opinii Związków Zawodowych danej gałęzi przemysłu

W związku z naszymi artykułami, które znalazły szerokie echo w Warszawie i w całym kraju, Ministerstwo Skarbu wydało nowe zarządzenie w sprawie reprywatyzacji.

11 b. m. wydane zostało rozporządzenie wstrzymujące wykonanie sądowych tytułów wykonawczych w sprawie fabryk Janickiego i Bukiety w Łodzi oraz Schmidt i Majer w Pabianicach i podjęcia wszelkich istniejących jeszcze kroków prawnych przeciw ich reprywatyzacji.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu wydało, za Nr N. G. M. 29874/1038/3 45, rozporządzenie Tymczasowemu Zarządowi Państwowemu, by władze tego Zarządu:

1) w sprawach o reprywatyzacji obiektów majątkowych uzgadniały swe stanowisko nie tylko z właściwymi władzami, lecz również z czynnikiem społecznym, reprezentowanym przez partie

polityczne i pracownicze organizacje zawodowe i w razie rozbieżności zdań, przedstawiały sprawę do decyzji Głównemu Urzędowi,

2) aby w sprawach wydzierżawienia przedsiębiorstw, znajdujących się pod zarządem państwowym wojewódzkie oddziały Tymczasowego Zarządu Państwowego zasięgały opinii czynnika społecznego i nie pobierały żadnych decyzji wbrew jego zdaniu.

Innymi słowy: odtąd władze Tymczasowego Zarządu nie mogą wydzierżawić fabryki lub zreprywatyzować jej bez zasięgnięcia opinii czynników społecznych, w pierwszym rzędzie — związków zawodowych odpowiedniej gałęzi przemysłu.

Tym rozporządzeniem Minister Skarbu zrobił wszystko, co — w ramach istniejących przepisów, jest dopuszczalne, aby zabezpieczyć interes Skarbu Państwa.

Fałszywe kupony na premie ukazały się w obiegu. — Sprzedaż w sklepach wstrzymano na razie

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego komunikuje:

Zapowiedź realizowania punktów premiovych w sklepach rozdzielczych spowodowała ukazanie się dużej ilości fałszywych kuponów.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, chcąc uchronić produkcję włókienniczą przed nieuczciwymi spekulantami, wstrzymuje aż do odwołania sprzedaż w sklepach rozdzielczych.

Wobec tego fabryki winny zaopatrzyć się w Centrali Tekstylnej (Łódź, Moniuszki 6) w odpowiedni asortyment towarów i we własnym zakresie realizować, po dokładnym sprawdzeniu, wydane przez siebie punkty premiovowe.

C.Z.P.W. spodziewa się zrozumienia ze strony uświadomionego ogółu robotników, którzy dopomoga w tym, by z punktów premiovych korzystali wyłącznie robotnicy, a nie wzbogacali się ich kosztem spekulanci.

Piękny dar dla sierot Zakrzewskich pracowników Wydziału Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego

W związku z naszym apelem do rzeszy pracujących w Łodzi, napływała ze wszystkich stron ofiary na rzecz sierot po zamordowanych tow. Zakrzewskich.

Wczoraj pracownicy, zatrudnieni w Wydziale Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego, Al. Kościuszki 21, członkowie stronnictw demokratycznych (PPR, PPS i Str. Demokratycznej) przekazali naszej redakcji gotówkę złotych 1876.60 oraz następujące dary w naturze dla najmłodszego 3-miesięcznego dziecka Zakrzewskich:

Głęboki wózek dziecięcy z pościelą, 6 metrów flaneli, 2 kaftaniki, 2 serwetki, 2 pary spószków, 10 pieluszek.

W załączonym liście ofiarodawcy zapewniają, że dalsza akcja na rzecz sierot Zakrzewskich trwa.

Jednocześnie pracownicy Wydziału Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego przesłali nam tekst uchwalonej rezolucji, która brzmi:

„W związku z szeregami wypadkami morderstw, dokonywanych na działaczach politycznych i gospodarczych członkowie stronnictw demokratycznych, zatrudnieni w Wydziale Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi zdecydowanie potępiają, wyczyniły bandyckie NSZ i agentur faszystowskich oraz żądają od Władz Rządowych bezwzględnie i ostrogo stanowiska, a od Sądowictwa najwyższego wymiaru kary dla zbrodniarzy”.

Polska Partia Socjalistyczna
Polska Partia Robotnicza
Stronnictwo Demokratyczne

J. KRYMOW

Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

— Dwadzieścia pięć tysięcy ton ponad normę — rzekł Basow — to ciężki obowiązek. Ale myślę, że podołamy, jeżeli oczywiście zmobilizujemy wszystkie środki.

— Jakie środki?

— Szybkość jazdy i czas przy operacjach załadunkowych. Może są jeszcze inne.

— Gusejn zamyślił się.

— A nie można by podnieść nośności statku?

— Nie, Mustafa, „Derbent” nie jest gumowy.

— Nie żartuj... Ile zabieramy paliwa na postój? Zapas na cztery rejsy?

— Na cztery. A co paliwo ma z tym wszystkim wspólnego?

— Jeżeli zaopatrzymy się w zapas tylko na jeden rejs, będziemy mogli wziąć faktycznego ładunku o trzysta ton więcej.

— Do diabła! — wykrzyknął Basow.

— Prawda! Nie przyszło mi to do głowy. Poco my wozimy zapas na cztery podróże?

— Nie wiem. Taki jest przepis. Prawdopodobnie na wypadek potopu.

— To przecież głupota! Trzeba wozić nie balast ale ładunek. Jakim sposobem nikt jeszcze nie wpadł na tę myśl?

— Basow zatrzymał się. — A czy nie można by jeszcze czegoś rzucić?

— W składzie lin leży dużo łańcuchów, zapasowych kotwic i rozmaitych gratów, — rzekł Gusejn, w zamyśleniu.

— Następnie jest skład maszynowni i warsztaty. Jeżeli zbierzemy cały łom i starzyznę, to będzie z pięćdziesiąt ton.

— Czyli razem trzysta pięćdziesiąt ton w czasie każdego rejsu?

— No, widzisz! — roześmiał się Gusejn. — A mówię, że nie można zwiększyć nośności.

IV.

Po wyregulowaniu drugiego motoru „Derbent” pokrył odległość do Astrachaniańskiej reidy w ciągu trzydziestu godzin. Ale na redzie nastąpiła nieoczekiwana przeszkoda w pracy: na przyście statku holownik przyprowadził tylko dwie barki, bo trzecia wycofana była z obiegu.

Włodek Makarow w kajucie radiostacji zrywał sobie struny głosowe wzywając dysponenta. „Posłano po zapasowe

de Astrachania” — odpowiadano co chwila jednostajnie i obojętnie, co wywoływało w radiotelegraficie ataki bezsilnej wściekłości.

Ponależwane barki odpływały na północ. Wąż do przelewów na „Derbencie” był wyciągnięty na całą długość i wisiał nad pokładem jak olbrzymia rdza wa trąba słońca. Nad statkiem z piskiem śmigły mewy, wrywając sobie na wzaajem srebrne drobne rybki. Morze, bladezielone przy burci okrętu, w stronę horyzontu ciemniało, zlewając się z emalią nieba. Majtkowie na wachcie, ponuro przechadzali się po pokładzie i spoglądali na północ, skąd powinny być zjawiać się nowe barki.

Szturmanowi Kasackiemu sprzykrzyło się wyczekiwanie i pobiegł odnaleźć kapitana.

— Niech pan sobie wyobrazi, — rzekł stając w drzwiach kajuty — że zaoszczędziliśmy tym razem pięć godzin... Należałoby o tym, jak Boga kocham, donieść Zegludzel!

Eugeniusz Stefanowicz siedział przy stole i mieszał łyżeczką w szklance. Na blyszczącej wypukłej powierzchni okrętowego czajnika widział swą twarz potwornie rozdętą i spłaszczoną, z dziwnymi purpurowymi napuchnięciami zamiast policzków. Rozmawiając z pomocnikiem ciągle zerkał na czajnik, nie mając siły oderwać oczu od cudackiej maski.

Doświadczenia dotychczasowe powinny skłonić Rząd i władze ustawodawcze do dalej idących kroków: do zmiany obowiązujących przepisów i przekazania administracji poszczególnych obiektów odpowiednim Ministerstwom lub też, jeśli chodzi o domy mieszkalne, samorządom.

Praca w świetlicach

Dnia 16 bm odbyła się konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych oraz TUR w sprawie uzgodnienia pracy na terenie świetlic fabrycznych. W rezultacie tej konferencji rozgraniczono kompetencje zainteresowanych czynników w następujący sposób:

Związki Zawodowe są gospodarzami świetlic fabrycznych.

TUR prowadzi w świetlicach pracę oświatową, CRDK — pracę artystyczną. O środki finansowe musi się w pierwszym rzędzie troszczyć sama świetlica.

Sprawa rozgraniczenia kompetencji jest kwestią drugorzędą. Najważniejszy jest wspólny wysiłek Komisji Oświatowo-Kulturalnej przy Związkach Zawodowych, CRDK oraz TUR, skierowany ku poważnej pracy na terenie świetlicowym.

—X—

Wiadomości sportowe

Zgierz zdobył puchar plk. Łogi-Sowińskiego

W meczu finałowym o puchar plk. Łogi-Sowińskiego jedynak Zgierza pokonała Łódźką Olimpię 5:0.

W spotkaniu o trzecie miejsce Radomsko pokonało Żelów 4:1. W turnieju ZWM brało udział 19 drużyn, z województwa łódzkiego.

Na pływalni Ł.K.S.

Na pływalni Ł.K.S-u rozegrano czwórmecz pływacki pomiędzy YMCA, KSZO, Zjednoczone oraz Boruta.

Z wyników indywidualnych na wyróżnienie zasługują wyniki Opolskiego (YMCA) na 100 m. st. dowolnym 1:08.5 i 200 m. st. dow. — 2:46.9.

W klasyfikacji ogólnej 1-sze miejsce zajęło KSZO 2 — YMCA, 3 Zjednoczone.

Kolejarze zwyciężają Katowice 6:2

Mecz piłkarski pomiędzy ZZK (Łódź) a ZZK (Katowice), zakończył się wysokim zwycięstwem łódzian 6:2 (4:0).

— Dobrze byłoby wysłać iskrówkę — ciągnął Kasacki — chociażby taką „W ramach socjalistycznych zawodów wysiłku pracy”.

— Daj pan spokój... przerwał Eugeniusz Stefanowicz ze wstretiem a twarzą w czajniku szarpnął się i pokryła się cią zmarszczek, — to jest fabrykacja fałszywych papierów... Wstyd, Olegu Sergiejewiczu!

— Ale to najprawdziwsza prawda, — uśmiechnął się Kasacki. — więc dlaczego nie wyciągnąć z tego korzyści? Czyż ta dawno denerwowaliśmy się, że jesteśmy źle widziani? A teraz „daj pan spokój” Zreszta, jak pan chce.

— Nie chcę z nikogo robić dumnia, dość mam tych telegramów! — z każdym słowem kapitan podniecał się coraz bardziej, jak człowiek, który nagle odważył się wypowiedzieć swe myśli głośno. — Zrozumieć, nareszcie, że wszystkie te gromkie zawiadomienia — to po prostu kłamstwo, ohyda i nieprzywrotność! Zawody dopiero się zaczęły i ni mamy tu nic do gadania. Zrozumieć pan!

Jak zazwyczaj bywało w rzadkich chwilach gniewu, Eugeniusz Stefanowicz niecierpliwie czekał na sprzeciw, który go niejako podtrzymał, utwierdzając w poczuciu słuszności. Ale Kasacki zamilkł i twarz jego przybrała wyraz przestraszenia i zakłopotania.

(d. c. n.)

Pogadanki o marksizmie

Teoria — drogowskazem

Poczynając od numeru dzisiejszego, zamieszczamy będziemy pogadanki o istocie marksizmu-leninizmu.

Redakcja.

Co byśmy powiedzieli o stolarzu, który wobec tego, że potrafi skleić stół z desek, uważałby, że nie potrzebuje się już uczyć u majstra, jak się robi meble?

Co byśmy powiedzieli o ślusarzu, który, umiając tylko spiliować prosty klucz, uważałby, że nie potrzebna jest mu dalsza nauka? Że zbędne jest dlań poznanie na przykład mechanizmu tokarki?

Bezwątpienia orzeklibyśmy, że są to ludzie ograniczeni i niemądzy.

Cóż zaś należy sądzić o takich działaczach politycznych lub zawodowych, którzy dzięki temu, że potrafią dać sobie radę w prostych wypadkach, że nienawidzą kapitalistów, umieli poprowadzić strajk w fabryce, uważają, że dalsza nauka jest dla nich zbędna?

A przecież społeczeństwo ludzkie jest to maszyna znacznie bardziej skomplikowana, aniżeli warsztat tokarski. **Tyjaćce kół i kółek ząbata się tu, by w rezultacie utworzyć wielki mechanizm społeczny.** A polityk — to mechanik, który musi sobie dać radę z tym wielkim skomplikowanym mechanizmem. Musi on wiedzieć, jak działają tryby, jak ząbata się koła maszyny społecznej. W tym celu konieczna jest jednak nauka.

Należy poznać prawa rządzące społeczeństwem, należy poznać jego historię. Dopiero wtedy, gdy poznamy prawa działania mechanizmu społecznego, możemy przewidzieć, jak się rozwinie życie społeczne, jak się potoczy walka i odpowiednio do tego możemy dostosować nowe działania, pokierować walką klasy robotniczej. Gdy potrafimy przewidywać drogi rozwoju społecznego, stajemy się politykami w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Walka klasowa to jest nie tylko walka ekonomiczna, to znaczy walka o lepsze warunki życia dla klasy robotniczej. Walka klasowa to jest również walka polityczna. To znaczy walka o władzę. Walka klasowa to jest zarówno walka ekonomiczna, polityczna i ideologiczna.

Klasy panujące walczą w obronie swych przywilejów w rozmaity sposób.

Nie na ostatnim miejscu jest tu dążenie do zamącenia umysłów klasy robotniczej. Do tego celu służy cały aparat propagandy burżuazyjnej: prasa, radio, kino, nauka. **niejednokrotnie bardzo trudno jest zorientować się, gdzie tkwi pułapka, ustawiona przez burżuazję.** Szczególnie trudne jest to zadanie w dziedzinie nauki.

Ale prawdziwym politykiem jest ten tylko, kto potrafi dać sobie radę i z tym dążeniem. Albowiem polityk proletariacki musi prowadzić walkę z burżuazją we wszystkich dziedzinach, i musi zmusić wroga przeciwnika do kapitulacji. W tym celu jednakże konieczna jest nauka. Tu nie można poprzestać na kleceniu prymitywnych stołów z desek, a uporczywą pracą należy zgłębić wszystkie arkana sztuki.

Polityk musi przewidywać, a przewidywać można tylko wtedy, gdy poznaliśmy prawa rządzące społeczeństwem i jego rozwojem. Do tego zaś jedna prowadzi droga: uczyć się, uczyć się i jeszcze raz uczyć się.

Lenin, wódz międzynarodowego proletariatu, uczył też klasę robotniczą, że rolę zrzucającego kierownika walki proletariatu może wypełnić ta tylko partia, która osiągnęła się **przodującą teorią.**

Cała sprawa polega na tym właśnie, by nie uczyć czegokolwiek, ale by przywoić sobie przodującą naukę, przodującą teorię, która najlepiej i najwierniej odbija rzeczywistość i jej prawa.

Nas interesuje w pierwszym rzędzie nauka o społeczeństwie i jego prawach rozwojowych. Otóż naukę taką próbowała stworzyć i burżuazja. Ale, broniąc swych interesów, broniąc swego panowania klasowego, stworzyła ona nie naukę o społeczeństwie, ale jej karykaturę, która, wbrew rzeczywistym prawom rozwoju społecznego, miała usprawiedliwić panowanie burżuazji.

Prawdziwą nauką o społeczeństwie ludzkiem dali przedstawiciele klasy robotniczej, którzy, w przeciwstawieniu do burżuazji,

Co zrobiono w ciągu półrocza

Na terenie województwa łódzkiego

Zorganizowano administrację państwową, przeprowadzono reformę rolną, rozbudowano szkolnictwo, naprawiono drogi i mosty i przystąpiono do odbudowy wsi

(Konferencja prasowa u Wojewody ob. Dąb-Kociola)

Dnia 18 sierpnia odbyła się u wojewody ob. Dąb-Kociola konferencja prasowa, podczas której wojewoda pokrótce zobrazował dorobek półrocznej pracy na terenie województwa łódzkiego.

W ciągu tego okresu — oświadczył wojewoda — zorganizowany został aparat administracji państwowej, obejmujący 14 powiatów, 4 miasta wydzielone, 36 miast niewydzielonych i 236 gmin wiejskich z łączną ilością pracowników ponad 5.000 osób. Aparat administracyjny na szczeblu wojewódzkim i powiatowym funkcjonuje dość sprawnie, natomiast administracja gminna wykazuje jeszcze pewne luki i wady i na ten odcinek zwrócono obecnie największą uwagę.

Niezależnie od bieżących prac poszczególne wydziały — mówi ob. wojewoda — administracja państwowa przeprowadziła cały szereg akcji o znaczeniu ogólnopolskim, jak akcja reformy rolnej, akcja siewu wiosennego, akcja żniwna i wreszcie akcja przesiedleńcza. Wszystkie wymienione akcje zostały uwieńczone pomyślnymi wynikami. Reforma rolna została na terenie całego województwa przeprowadzona, chłop otrzymał ziemię, żniwa zostały zakończono, zbiory sprzątnięte. Obecnie przygotowujemy się do omlotów. Mamy już węgiel, ropę, maszyny tak, że akcja omlotów nie napotka na żadne przeszkody.

Ruch przesiedleńczy na terenie naszego województwa przyjął charakter masowy. Do dnia 15 sierpnia przesiedliło się z terenu województwa łódzkiego na zachód 106.865 osób.

Aprorowizacja i świadczenia rzeczowe

Niesposób wymieniać szczegółowo pracy wszystkich wydziałów, i tak, jak w każdym wydziale osiągnięto duże, pozytywne rezultaty. Ze wszystkich jednak prac największy wysiłek skierowaliśmy na aprorowizację miast oraz miasta Łodzi. Uważaliśmy bowiem, że **najważniejszym naszym zadaniem jest dać chleb dla miast, w przeciwnym wypadku cała nasza praca pójdzie na nic.** Zadanie swoje wypełniliśmy w stu procentach.

MIASTA NASZE MIAŁY CHLEB BEZ PRZERWY

Przetrawiliśmy najgorszy okres przednowka, obecnie zbiory są sprzątnięte i zboże nieprzer-

wanym strumieniem płynie do miast. I tu możemy śmiało powiedzieć, że **zdał się egzamin.** Egzamin zdała administracja państwowa, a przede wszystkim zdał egzamin chłop polski.

W chwili obecnej przystępujemy do **ORGANIZACJI ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH** za rok bieżący. Kładzie się nacisk na szybkie i sprawne wywiązanie się rolników ze swoich obowiązków wobec państwa. W związku z powyższym Ministerstwo Aproprowiacji wyznaczyło dla pierwszych dwóch gromad z województwa, które wykonają w miesiącu sierpniu świadczenia rzeczowe w 25 proc. premie po 500 kg. cukru dla każdej gromady. I tu możemy się poszczycić nowym sukcesem. **Na terenie naszego województwa mamy meldunki o wykonaniu świadczeń na dzień 16-go sierpnia w 35 proc. i więcej.**

Opieka społeczna

W dziedzinie opieki społecznej osiągnęliśmy duże wyniki. Na terenie województwa posiadamy:

33 zakłady dla starców i niezdolnych do pracy, w których przebywa — 1.296 osób, 20 zakładów dla dzieci, 20 domów noclegowych, 25 punktów akcji mlecznej, 35 kuchni, 15 stacji nad matką.

W akcji letniej uruchomiono 31 kolonii, którym objęto 5 tysięcy dzieci, zorganizowano półkolonie w 58 punktach z 11 tysiącami dzieci. Dla dzieci wiejskich zorganizowano 137 dziecińców, obejmujących 7 tysięcy dzieci.

Drogi i mosty

W dziedzinie komunikacji — informuje w dalszym ciągu ob. wojewoda — odremontowano 13 km. nawierzchni asfaltowych, 24 km. dróg smołowych. Przeprowadzono renowację 18 km. jezdni zwykłych, 30 km. brukowych. Dokonano remontu cząstkowego nawierzchni tłuczniowych na odcinku — 198 km., zażwirowano jezdni tłuczniowych — 618 km. Ustawiono 6.000 znaków drogowych. Odremontowano 17 walców drogowych.

W wyniku niszczycielskiej akcji okupanta i działań wojennych zniszczonych zostało w województwie łódzkim — 49 mostów — o łącznej rozpiętości — 3.000 m. Koszt odbudowy tych mostów wynosić będzie ok. 25 milionów złotych.

OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego ogłasza wyciąg z obowiązujących od 1 sierpnia 1945 r. na terenie Okręgu taryf energii elektrycznej zatwierdzonych przez Departament Energetyczny Ministerstwa Przemysłu w uzgodnieniu z Biurem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Odbiorcy dzielą się na 2 kategorie:
I. Wszystkie instytucje państwowe, samorządowe, instytucje o charakterze publiczno-społecznym, wojsko, odbiorcy prywatni w gospodarstwach domowych, przedsiębiorstwa państwowe, przemysł pracujący dla potrzeb państwowych oraz pozostali odbiorcy nie zaliczeni do kategorii II;

II. Przedsiębiorstwa prywatne: sklepy, restauracje, kawiarnie, zakłady lecznicze prywatne, fryzjerie i zakłady kosmetyczne, stoiska rynkowe, prywatne przedsiębiorstwa rozrywkowe, prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe pracujące na wolny rynek itp.

Podane poniżej ceny są dla odbiorców I kategorii.

Ceny dla odbiorców II kategorii otrzymują się przez pomnożenie wszystkich cen taryf przez mnożnik 2,5 (dwa i pół).

1. Taryfa dla gospodarstw domowych:
a) opłata stała miesięczna za lokal składający się

są zainteresowani w pełnym i wiernym odbiciu rozwoju społecznego. Rozwój ten bowiem prowadzi do zwycięstwa proletariatu.

Tą nauką jest **socjalizm naukowy**, nazwany też, od nazwiska swego twórcy, **Karola Marksa, marksizmem.**

Marksizm daje nam poznanie i możliwość przewidywania wypadków społecznych. Zgłębienie marksizmu jest więc **nieodzownym warunkiem działania dla każdego polityka proletariackiego.**

To jest przyczyna, dla której każdy działacz robotniczy musi się poświęcić nauce teorii proletariackiej, — marksizmu.

A. S.

z 1 izby — zł. 13,—
z 2 izb — zł. 16,—
z 3 izb — zł. 23,—
z 4 izb — zł. 34,—
z 5 izb — zł. 50,—
z 6 izb — zł. 61,50

za każdą następną izbę zł. 11,50 oraz
b) opłata za 1 kilowatogodzinę (kWh) wyliczaną przez licznik zł. 0,80.

Nie uwzględnia się jako izb pomieszczeń o powierzchni mniejszej niż 6 m kw., piwnic, strychów, werand, łazienek, ubikacji, przedpokoi, korytarzy, garaży, pralni, pomieszczeń na węgiel i drzewo, stajni, obór, wozowni, kurników, chlewów i tp.

2. Taryfa na światło dla pomieszczeń nie mających charakteru lokali mieszkalnych (przedsiębiorstwa, urzędy, szpitale, koszary, teatry itp.):

opłata stała miesięczna od jednego punktu świetlnego zł. 8,— oraz opłata za kWh — zł. 0,80.

3. Taryfa ryczałtowa miesięczna dla mieszkań z zastosowaniem ograniczników — przy nastawieniu na moc:

30 W — zł. 15,—
40 W — zł. 19,—
50 W — zł. 24,—
60 W — zł. 29,—
80 W — zł. 34,—
100 W — zł. 43,—
150 W — zł. 67,—
200 W — zł. 84,—

4. Taryfa przemysłowa dla siły:
a) opłata miesięczna za 1 kilowat mocy przyłączonych odbiorników — zł. 100,— oraz
b) opłata za 1 kWh — zł. 0,80.

W razie stwierdzenia fałszywego podania ilości izb, niezawiadomienia o zwiększeniu ilości punktów świetlnych, o wzroście mocy przyłączonych odbiorników, o utracie prawa korzystania z energii elektrycznej w kategorii tańszej itp. instalacje winnych mogą być odłączone od sieci i zastosowane dodatkowo opłaty karne, wyszczególnione w zatwierdzonych taryfach.

Łódź, dnia 17 sierpnia 1945 r.

Dotychczas odbudowano jako stałe, przewidywane lub, objazdowe — 41 mostów o łącznej rozpiętości — 2.200 m.

Jako pierwszy odbuduje się most stały żelbetonowy pod Sieradem — i drugi most stały na rzece Słudwi pod Łowiczem.

Odbudowa i zdrowotność

Wydział odbudowy przeprowadził inventaryzację zniszczeń wojennych na terenie województwa. Największym zniszczeniom uległa na terenie naszego województwa wieś. **Zniszczono około 20.000 gospodarstw. Szereg mniejszych miast jak Sulejów, Złoczew, Wieluń zniszczono w 70 proc.** Akcja pomocy państwa skierowana jest więc na odbudowę wsi.

Udzielono indywidualnych zapomóg pieniężnych na odbudowę gospodarstw na kwotę globalną 1.300.000 zł.

Udzielono pomocy w formie dostarczenia materiału budowlanego na sumę 4.700.000 złotych.

W dziedzinie zdrowia również możemy wykazać się pozytywnymi wynikami pracy. Na terenie całego województwa zorganizowano służbę zdrowia, uruchomiono stacje opieki nad matką i dzieckiem, stworzono ośrodki zdrowia, prowadzi się walkę z chorobami wenerycznymi, z łaglicą, z gruźlicą, z ostrymi chorobami zakaźnymi, czynne są poradnie przeciwgruźlicze i prewentoria dla dzieci zagrożonych gruźlicą.

Współpraca z partiami politycznymi

W pracy naszej mieliśmy stałe poparcie wszystkich partii politycznych. Gdyby nie to poparcie, zarówno w akcjach o znaczeniu ogólnopolskim jak i w codziennej pracy poszczególnych wydziałów — **wyniki naszej półrocznej działalności nie byłyby tak pozytywne.**

W oparciu o tę harmonijną współpracę wszystkich partii politycznych wkraczamy w nowy etap pracy nad budowaniem Zrębów Demokratycznego Państwa Polskiego — zakończył ob. wojewoda.

W atmosferze miłej pogawędki towarzyskiej między wojewodą i dziennikarzami minęło kilka godzin, w czasie których ob. wojewoda odpowiadał na szereg pytań dziennikarzy.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Ostatni tydzień gościnnych występów Teatru Lalki i Aktora „Grotoska” z Krakowa z wesolym widowiskiem „Tarabumba”, pocz. g. 20.

KOKOSOWY INTERES. Komedja muzyczna w 4 aktach p. t. „KOKOSOWY INTERES” w Teatrze Letnim Bagatela (Piotrkowska 94) świetnie grana przez powiększony zespół Teatru „Syrena”, zdobyła sobie olbrzymie powodzenie. Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę codziennie o godz. 20.30.

FABRYKA CUKRÓW Jerzy Karczewski Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podleśna) telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

ZAKŁAD fotograficzny A. Piotrowski Łódź Pl. Wolności 6, wykonuje zdjęcia, portrety ślubne i do wszelkich dokumentów szybko i solidnie.

ZGUBIONO „Kennkarte” Kwiecieńskiej Marii Pabianice, Suwary 7 m. 1. Zwrot wynagrodzony.

ZGUBIONO dowody Gwiaździskiego Henryka Pabianice, Żytnia 29-a.

ZGUBIONO palcówkę, kartę żywnościową i książeczkę ubezpieczalni. Popławska Bronisława.

HAFTY ARTYSTYCZNE, sukniowe, białozłote, cerowanie bielizny stołowej, firanek — Zofia Pytelowa, Killińskiego 61/4.

Zaofiarowanie pracy

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO im. ortowo-eksportowe poszukuje wykwalifikowanych pracowników obeznanych z biurowością i rachunkowością. Oferty do Administracji pisma pod Imtex.

Lokale

LOKALE handlowe, zamiany, dzierżawy itp. najkorzystniej załatwia biuro „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46, telefon 173-59.